

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 r. we Włocławku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. z siedzibą w G.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 1522/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powoda Banku (...)

S.A. z siedzibą w G. kwotę 71.869,09 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych dziewięć groszy) wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty, przy czym w zakresie tej kwoty oraz odsetek ustawowych od niej za opóźnienie od 27 kwietnia 2021 r. pozwany A. M. odpowiada solidarnie z K. C., przeciwko której w Sądzie Rejonowym we Włocławku zapadł w dniu 14 października 2019 r. prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym sygn. akt I Nc 1316/19;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nie obciąża pozwanego należnymi powodowi kosztami procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża pozwanego należnymi powodowi kosztami procesu za drugą instancję.

SSO Mariusz Nazdrowicz

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo Banku (...) S.A. z siedzibą w G. przeciwko A. M. o zapłatę kwoty 72 310,13 zł (z bliżej określonymi w pozwie odsetkami) tytułem niewywiązania się pozwanego z umowy kredytowej z dnia

11 maja 2006 roku, na podstawie której bank oddał do dyspozycji pozwanego środki pieniężne, których ten częściowo nie zwrócił (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nie doszło – wbrew twierdzeniom kredytodawcy – do skutecznego wypowiedzenia wspomnianej umowy. Przyczyną wypowiedzenia był tylko

i wyłącznie fakt wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, na której tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu została ustanowiona hipoteka umowna zwykła oraz kaucyjna (zabezpieczająca spłatę odsetek). Wypowiedzenie było możliwe jedynie w przypadku, gdyby nie zostały dotrzymane warunki udzielenia kredytu lub w razie zagrożenia jego terminowej spłaty z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy.

O zamiarze wypowiedzenia z powodu braku zabezpieczenia kredytodawca zobowiązany był poinformować kredytobiorcę. Powód nie wykazał, by te przesłanki zaistniały. Tym samym strony nadal wiąże przedmiotowa umowa, wobec czego roszczenie nie jest wymagalne. Nie została wskazana prawna podstawa rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając obrazę zarówno przepisów prawa procesowego jak i materialnego. W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazał na naruszenie:

- art. 232 zd. drugie kpc w zw. z art. 205³ § 1-2 kpc poprzez brak wezwania powoda do wyjaśnienia, czy wzywał on pozwanego przed wypowiedzeniem umowy do ustanowienia przewidzianych w umowie zabezpieczeń spłaty kredytu,

- art. 230 kpc w zw. z art. 6 kc wskutek nieuwzględnienia, że pozwany (reprezentowany przez fachowego pełnomocnika) nie zaprzeczył, iż skarżący wzywał do ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia i w ten sposób dorozumiany przyznał, że okoliczność ta miała miejsce,

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 245 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych, w szczególności wskutek uznania, że nie została udowodniona wymagalność roszczenia,

- art. 233 § 1 kpc wskutek pominięcia postanowień umowy, określających czas jej trwania i związaną z tym wymagalność roszczenia.

Obrazy przepisów prawa materialnego skarżący dopatrywał się w błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 120 kc oraz niezastosowaniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku „Prawo bankowe” (poprzez przyjęcie, że dochodzone roszczenie jest niewymagalne w sytuacji, gdy umowa kredytu jest świadczeniem okresowym), a także art. 61 kc w zw. z art. 6 kc (wskutek uznania, że nie została udowodniona wymagalność roszczenia w sytuacji, gdy najpóźniejszą chwilą wypowiedzenia umowy było „wytoczenie powództwa”) oraz art. 60 kc w zw. z art. 61 kc (wobec nieprzyjęcia, że pozew wniesiony w niniejszej sprawie wywołał skutki materialnoprawne w zakresie wypowiedzenia umowy pozwanemu). Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku

i uwzględnienie powództwa w całości przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany początkowo wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Następnie uznał powództwo do kwoty 71 869 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2021 roku domagając się w dalszym ciągu zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na etapie postępowania apelacyjnego doszło do uznania przez pozwanego powództwa niemalże w całości. Sąd drugiej instancji związany był tym uznaniem (art. 213 § 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc), gdyż nie było ono sprzeczne

z prawem lub zasadami współżycia społecznego jak również nie zmierzało do obejścia prawa. Sprawilo to, że zaskarżony wyrok z tej przyczyny podlegał zmianie (art. 386 § 1 kpc). Jednakże w okolicznościach sprawy Sąd odwoławczy uznał – zwłaszcza w kontekście rozstrzygnięcia o kosztach procesu – że niezbędne jest odniesienie się do podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Powód dochodził wykonania zobowiązania (art. 353 § 1 kc) z tytułu łączącej strony umowy kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku „Prawo bankowe” – tekst jedn.: Dz.U.2020.1896 – dalej „pr. bank.”), a konkretnie żądał zapłaty całej kwoty w związku z postawieniem reszty niespłaconego kredytu

w stan natychmiastowej wykonalności powołując się na wygaśnięcie łączącej strony stosunku prawnego w związku z dokonaniem wypowiedzenia umowy. Dochodzona należność stanowiła sumę należną na koniec jej obowiązywania (26 kwietnia 2021r.). W takiej sytuacji na kredytodawcy spoczywał obowiązek (art. 6 kc) nie tylko wykazania istnienia stosunku obligacyjnego i przekazania kredytobiorcy przedmiotu świadczenia, ale również okoliczności uzasadniających wypowiedzenie i zachowania niezbędnych warunków formalnych, od których uzależniona jest ważność

i skuteczność tej czynności prawnej.

Powodowy Bank w wypowiedzeniu z dnia 4 lutego 2019 roku (sprostowanym pismem z dnia 15 lutego 2019 roku) jako jego przyczynę wskazał wszczęcie i skuteczne przeprowadzenie – z wniosku innego wierzyciela - postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu. Przy tak określonej przyczynie nie jest jasne, jaka była przesłanka wypowiedzenia w świetle § 12 regulaminu w zw. z § 14 umowy – niedotrzymanie warunków udzielenia kredytu czy też zły stan majątkowy kredytobiorcy. Ponieważ jednak w wypowiedzeniu nie ma żadnego nawiązania do tej drugiej sytuacji Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w grę może wchodzić jedynie ta pierwsza – tym bardziej, że nawiązuje do niej § 8 ust. 6 regulaminu, który przewidywał właśnie wypowiedzenie z powodu braku ustanowienia zabezpieczenia (czego przyczyną może być wygaśnięcie dotychczasowego zabezpieczenia). Strona powodowa - co trzeba z całą mocą zaakcentować – przez cały czas trwania postępowania przed Sądem Rejonowym we Włocławku nie powoływała się na fakt uprzedzenia pozwanego o zamiarze wypowiedzenia umowy z powodu braku ustanowienia zabezpieczenia, co było warunkiem zainicjowania procedury skutecznego wypowiedzenia umowy. Tymczasem – w myśl poprzednio poczynionych uwag – to na niej spoczywał ciężar procesowy wykazania tej okoliczności. Tym samym nie mogło być mowy o konsekwencjach procesowych przewidzianych w art. 230 – 231 kpc. Przesądza to o bezskuteczności zarzutu obrazy art. 230 kpc w zw.

z art. 6 kc, a także art. 232 kpc w zw. z art. 205³ § 1- 2 kpc. Sąd a quo nie miał żadnego obowiązku – pomijając już to, że powód był reprezentowany od pewnego momentu przez fachowego pełnomocnika - do dopuszczenia jakichś dowodów z urzędu sanując w ten sposób niezrozumiały brak inicjatywy dowodowej powoda.

Wbrew sugestiom skarżącego Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał, że roszczenie powoda nie było wymagalne, gdyż nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy z dnia 11 maja 2006 roku. Poza tym, że w świetle materiału dowodowego zaferowanego temu Sądowi nie doszło do poinformowania A. M. o zamiarze wypowiedzenia umowy w trybie § 8 ust. 6 regulaminu to należy zwrócić uwagę, że zostały naruszone wymogi określone w art. 75c ust. 1-3

prawa bankowego. Z brzmienia tego przepisu wynika, że nakłada on na bank kategorię obowiązków polegającą na wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty

i wyznaczeniu mu terminu nie krótszego niż 14 dni roboczych wraz z pouczeniem

o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Z brzmienia art. 12 ustawy z dnia 25 września o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1854) wynika, że art. 75c prawa bankowego odnosi się także do umów kredytowych zawartych przed wejściem

w życie (w dniu 27 listopada 2015 roku) nowelizacji dokonanej przywołaną ustawą. Jak najbardziej miał więc on zastosowanie w niniejszej sprawie. Z wypowiedzenia

z dnia 4 lutego 2019 roku (przy czym Sąd odwoławczy uznaje, że dopuszczalne jest połączenie oświadczenia woli o wypowiedzeniu z wezwaniem do zapłaty) nie wynika, by zawierało ono informację przewidzianą w art. 75c ust. 2 prawo bankowe. Naruszenie przez Bank wymogów z art. 75c prawo bankowe nie skutkuje wprawdzie nieważnością wypowiedzenia w rozumieniu art. 58 § 1 kc, ale pominięcie tej obowiązkowej procedury czyni dokonane wypowiedzenie kredytu bezskutecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2021 roku IV SCKP 92/21, nie publ., LEX nr 3245445).

Niezależnie od powyższego nie można tracić z pola widzenia, że zgodnie z art. 1036

§ 2 kpc wierzyciel hipoteczny (także ten, który nie prowadzi egzekucji jako wierzyciel egzekucyjny, a bierze w niej udział, gdyż nabył hipotekę przed zajęciem nieruchomości i została ona stwierdzona w opisie i oszacowaniu) musi wykazać tę wiarygodność tytułem wykonawczym, jeżeli chce otrzymać należność przypadającą mu w planie podziału. Wierzyciel taki jest uwzględniony w tym planie bez konieczności składania tytułu wykonawczego, jednak wypłata tej sumy jest uwarunkowana złożeniem przez niego tytułu wykonawczego, a do tego czasu suma do wypłaty pozostaje w depozycie (por. przykładowo uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku III CZP 55/15, OSNC 2016/10/110).

Pozwany zasadnie więc utrzymywał, że przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości obciążonej hipoteką zabezpieczającą kredyt w niczym nie uszczupliło możliwości zaspokojenia się z niej przez kredytodawcę. Aby otrzymać należną mu sumę (ujęta

w planie podziału) wierzyciel ten w stosownym (odrębnym) procesie powinien wykazać, że w rzeczywistości ona mu przysługuje – ale naturalnie z innej przyczyny niż ustanie stosunku prawnego wobec wypowiedzenia umowy z uwagi na prowadzenie egzekucji z nieruchomości. Oznacza to, że cel ustanowionego zabezpieczenia

w postaci obciążenia hipoteką nieruchomości w żaden sposób nie jest zniweczony przez skierowanie do tej nieruchomości egzekucji. Zaspokojenie się kredytodawcy jest nadal w pełni możliwe. „Upadek” tego zabezpieczenia w żaden sposób nie oddziałuje negatywnie na sytuację prawną wierzyciela hipotecznego. Nawet więc gdyby hipotetycznie przyjąć – choć w ocenie Sądu Okręgowego nie ma ku temu uzasadnionych podstaw – że wypowiedzenie z dnia 4 lutego 2019 roku nie było – najogólniej mówiąc – wadliwe z podanych wyżej przyczyn to i tak należałoby uznać tę czynność prawną za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc) zważywszy z jednej strony na szczególne skutki jakie za sobą niesie wypowiedzenie (zerwanie między stronami węzła obligacyjnego), a z drugiej na brak jakiegokolwiek naruszenia interesu banku. Brak skutecznego i ważnego wypowiedzenia sprawił, że nie doszło do naruszenia pozostałych wskazywanych przez apelującego przepisów proceduralnych.

Przechodząc do zarzutów obrazu prawa materialnego to niezrozumiały jest zarzut naruszenia przepisu art. 120 kc, skoro Sąd a quo nie tylko nie zastosował instytucji przedawnienia, ale nawet jej w ogóle nie rozważał. Natomiast w przepisie tym (ani żadnym innym) nie zostało zdefiniowane pojęcie „wymagalności”. Daleki od przejrzystości był z kolei zarzut niezastosowania art. 69 ust. 1 prawo bankowe. Niewykluczone – choć tego można się jedynie domyślać – że apelujący uważa, iż przy przyjęciu zapatrywania Sądu Rejonowego o istnieniu

w dalszym ciągu umowy powinien on zasądzić wymagalne, a nie zapłacone na dzień wyrokowania raty, co doprowadziłoby do częściowego uwzględnienia powództwa. Powstaje tutaj nader sporna kwestia, czy wyrażony w art. 321 § 1 kpc zakaz wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (w podstawie faktycznej powód powoływał się na postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności i nie sformułował żądania co do częściowego uwzględnienia powództwa w zakresie rat wymagalnych) stoi na przeszkodzie zasądzenia od kredytodawcy (pożyczkodawcy) wymagalnych rat, gdy podstawą żądania powoda jest fakt wypowiedzenia umowy, która okazała się bezskuteczna (nieważna). Na tak sformułowane pytanie prawne Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 2 lipca 2021 roku III CZP 39/20 nie publ., odmówił wprawdzie udzielenia odpowiedzi, ale

z uzasadnienia wynika, że opowiedział się za poglądem, iż nie jest dopuszczalne zasądzenie w takiej sytuacji rat już wymagalnych (tak też m.in. Sąd Apelacyjny

w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 kwietnia 2021 roku I ACa 1076/19 nie publ, LEX nr 3210085). Sąd Okręgowy we Włocławku podziela to stanowisko. Wspomniany zarzut okazał się więc chybiony.

Nie można też podzielić trafności zarzutu naruszenia art. 61 kc

w zw. z art. 6 kc i art. 60 kc, sprowadzających się do nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy, że pozew może zastąpić wypowiedzenie umowy. Nie kwestionując, że co do zasady jest to możliwe trzeba zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądów powszechnych coraz częściej wskazuje się (np. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2020 roku I ACa 205/19 nie publ., LEX nr 2924769, oraz uzasadnienia wyroków Sądów Apelacyjnych: w Gdańsku z 14 stycznia 2019 roku V ACa 93/18 nie publ., LEX nr 2668705 i z 21 marca 2019 roku V ACa 609/19 nie publ., LEX nr 2695542 oraz w Krakowie z 23 lipca 2020 roku I ACa 456/19 nie publ., LEX nr 3102644 i w Szczecinie z 17 stycznia 2018 roku I ACa 682/17 nie publ., LEX nr 2497315), że charakter prawny wypowiedzenia umowy kredytu, jego skutki oraz termin wypowiedzenia umowy sprzeciwiają się uznaniu pozwu za pismo, które może zastąpić wypowiedzenie umowy. Pogląd ten Sąd odwoławczy w pełni akceptuje. Dodać też należy, że nawet przy przyjęciu odmiennego stanowiska wypowiedzenie takie mogłoby być poprzedzone prawidłową procedurą przewidzianą w prawie bankowym. I wreszcie czynność taka musiałaby zostać dokonana przez osobę do tego umocowaną. W uzasadnieniu apelacji enigmatycznie powołano się na pełnomocnictwo materialne pracownika Banku, który podpisał pozew. W tych warunkach wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, że w świetle pełnomocnictwa z dnia 31 stycznia 2018 roku (k. 8) osoba, które podpisała pozew nie była uprawniona do złożenia w niniejszej sprawie oświadczenia woli o wypowiedzeniu łączącej strony umowy.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do przeprowadzenia dowodu z pisma powoda z dnia 8 stycznia 2014 roku. Stoi temu na przeszkodzie przepis art. 381 kpc. Dokument ten powstał wiele lat temu i bez żadnego problemu skarżący mógł z niego skorzystać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Potrzeba ta była od samego początku zainicjowania sprawy – o czym była już wyżej mowa – oczywista. Nie widać przy tym żadnych przyczyn, dla których Sąd II instancji miałby zastępować powoda we właściwym prowadzeniu sprawy.

Podsumowując dotychczasowe rozważania – w stanie rzeczy istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc) zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, a apelacja pozbawiona była jakichkolwiek uzasadnionych podstaw. Jak już jednak zasygnalizowano okoliczności sprawy uległy zmianie wskutek uznania powództwa. Będąc nim związanym Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił kwestionowane orzeczenie i orzekł w granicach wynikających

z uznania. Ponieważ pozwany A. M. odpowiadał solidarnie (art. 376 § 1 kpc) z K. C. (w stosunku do której uprawomocnił się wcześniej nakaz zapłaty) Sąd odwoławczy dał ku temu wyraz odpowiednio redagując punkt I.1. wyroku. W pozostałej – nieuznanej – części powództwo było bezzasadne, wobec czego na podstawie art. 353 § 1 kc w zw. z art. 69 ust. 1 prawo bankowe

„a contrario” podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu za I instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 kpc. Oczywiście nie mógł tu znaleźć zastosowania przepis art. 101 kpc wobec uznania powództwa przed Sądem II instancji, a nie przy pierwszej czynności procesowej. Powód w olbrzymiej większości wygrał sprawę (z punktu widzenia przyjęcia danej zasady orzekania o kosztach znaczenia ma jedynie to, czy jego żądanie zostało uwzględnione, a rzeczą całkowicie obojętną jest, z jakiej przyczyny do tego doszło), więc co do zasady przysługiwałby mu zwrot kosztów po ich stosunkowym rozdzieleniu (art. 100 kpc). Jednakże w zaistniałej sytuacji należało uznać, że obciążenie kosztami strony przegrywającej pozostawałoby w sprzeczności

z powszechnym poczuciem sprawiedliwości i zasadami współżycia społecznego, co umożliwia zastosowanie zasady słuszności wyrażonej w art. 102 kpc. Powód wystąpił z całkowicie bezpodstawnym powództwem, które słusznie zostało oddalone. Tylko

i wyłącznie wskutek uznania doszło do jego uwzględnienia w przeważającej części. Jedynie więc postawa pozwanego – a nie racje przedstawione przez Bank – sprawiła, że wyrok jest dla strony powodowej korzystny. Nie sposób wobec tego przyjąć, by powodowi należeć się miały jakiegokolwiek koszty związane z prowadzeniem sprawy.

Jak już wspomniano apelacja w znacznej mierze została uwzględniona na podstawie art. 386 § 1 kpc, a w pozostałej części podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 kpc. Także i w tym przypadku podstawą rozstrzygnięcia

o kosztach procesu był przepis art. 102 kpc. W sytuacji, gdy powód wygrał apelację niemalże w całości (znowu trzeba przypomnieć, że nie mają tu znaczenia przyczyny takiego rozstrzygnięcia) żądanie pozwanego zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego jest jakimś prawnym nieporozumieniem. Możliwe było jedynie odstąpienie od obciążenia go tymi kosztami na podstawie przywołanego przepisu z wyżej wskazanych powodów. Gdyby nie uznanie apelacja zostałaby

w całości oddalona. Nie byłoby więc słuszne zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję stronie pozwanej, która zainicjowała – gdyby nie uznanie – pozbawione racji postępowanie odwoławcze.

SSO Mariusz Nazdrowicz.